

Rząd legislacyjnie nieprzewidywalny

Marcin Matczak 16-02-2010, ostatnia aktualizacja 16-02-2010 03:25

Osiągnięcie zadowalającego poziomu przewidywalności i stabilności prawa ciągle przed nami – pisze pracownik naukowy Uniwersytetu Warszawskiego i partner w kancelarii prawniczej Domański Zakrzewski Palinka sp.k., w której kieruje działem doradztwa regulacyjnego



źródło: www.sxc.hu

Wprowadzona przed dwoma laty instytucja programu prac legislacyjnych rządu miała być swoistym systemem wczesnego ostrzegania o planowanych zmianach w prawie. Oto rząd lojalnie uprzedza obywateli, że w najbliższym półroczu wprowadzi nowe regulacje, co pozwala im z wyprzedzeniem zarządzić swoimi sprawami i przygotować się na nową sytuację. Planowanie legislacyjne – w jednoznacznej opinii specjalistów poprawiające jakość regulacji – ma jednak sens o tyle, o ile rząd traktuje je

poważnie, a więc realizuje plan, który wcześniej ogłosił.

Najnowsza edycja „Barometru legislacyjnego”, raportu o pracach legislacyjnych rządu w II półroczu 2009 r. wydawanego w ramach programu Ernst & Young „Sprawne państwo”, wskazuje, że z realizowaniem planu legislacyjnego rząd radzi sobie coraz gorzej. W drugim półroczu 2009 r. zrealizował jedynie 26 proc. planowanych projektów ustaw, co stanowi najłabszy wynik gabinetu Donalda Tuska od początku kadencji. Jeśli chodzi o projekty priorytetowe, a więc te, które są szczególnie ważne ze społeczno-gospodarczego punktu widzenia, do 31 grudnia 2009 r. udało się zrealizować trzy z dziesięciu planowanych (w tym np. projekt [ustawy hazardowej](#)).

Niepokojący jest fakt, że wśród resortów najłabiej radzących sobie z realizacją planu legislacyjnego w ostatnim półroczu znalazły się m.in. Ministerstwo Gospodarki, Ministerstwo Sprawiedliwości oraz Ministerstwo Zdrowia. Obszary życia społecznego, za które ministerstwa te odpowiadają, są kluczowe dla przedsiębiorców i zwykłych obywateli, co oznacza, że wśród podmiotów dotkniętych nieprzewidywalnością prac legislacyjnych znajdujemy się wszyscy. Zarówno firmy, które tworzą miejsca pracy poprzez nowe inwestycje gospodarcze, jak i dochodzący swych roszczeń, którzy chcieliby szybko uzyskać wyrok sądowy, wreszcie ci, którzy ze względu na wiek czy chorobę martwią się o stan polskiej służby zdrowia. Nieprzewidywalność legislacyjna okazuje się więc problemem powszechnym i choćby z tego powodu nie może być lekceważona.

„Barometr legislacyjny” przynosi także dobre informacje, choć nie jest ich wiele. Wśród resortów, które działały w ubiegłym półroczu najbardziej planowo, znalazły się Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Ministerstwo Finansów oraz Ministerstwo Sportu i Turystyki, każde z nich nie mniej ważne dla życia społeczno-gospodarczego niż wymienione wcześniej. Rząd, mimo opóźnień w realizacji projektów krajowych, lepiej radził sobie z tzw. projektami europejskimi, a więc tymi, które do polskiego prawa wprowadzają dyrektywy wspólnotowe. Pozwala to mieć nadzieję, że ogólny trend nieprzewidywalności nie będzie szczególnie negatywnie wpływał na zobowiązania Polski wobec Unii Europejskiej.

Wreszcie, co najważniejsze, po raz kolejny rządowi Donalda Tuska udało się zmniejszyć w porównaniu z poprzednim półroczem ilość projektów pozaplanowych. „Barometr legislacyjny” za takie uznaje projekty uchwalone w danym półroczu, ale niezawarte w programie prac rządu, w tym także projekty wniesione poza planem przez posłów koalicji rządowej. W porównaniu z poprzednim półroczem rząd uchwalił o dziewięć takich projektów mniej, a tendencja spadkowa w tym obszarze, widoczna od połowy 2008 r., z pewnością warta jest podtrzymania. Pewnym cieniem na ten nie najgorszy wynik kładzie się fakt, że wśród projektów pozaplanowych były tak istotne przedłożenia jak nowelizacja ustawy budżetowej, której konieczność można było przewidzieć już w lutym 2009 r.

Drugie półroczu 2009 r. było także pierwszym całościowym okresem, w którym rząd działał według nowej ścieżki przygotowywania projektów ustaw. Podstawową zmianą w tym zakresie było poprzedzenie prac nad projektem ustawy obowiązkiem przygotowania przez odpowiedni resort założeń do niego. Wyniki „Barometru” wskazują, że udało się przyjąć jedynie 10 proc. założeń. Wynik ten świadczy jednak bardziej o typowych trudnościach, jakie u swych początków napotyka każda reforma, niż o jej niepowodzeniu. Pomysł rozpoczynania prac legislacyjnych od sformułowania założeń, a następnie – po ich skonsultowaniu i wszechstronnej ocenie –

powierzenie redakcji tekstu specjalistom z Rządowego Centrum Legislacji jest rozwiązaniem dobrym i powinien być konsekwentnie realizowany.

Podsumowując – osiągnięcie zadowalającego poziomu przewidywalności i stabilności prawa ciągle przed nami. „Barometr legislacyjny” jako narzędzie monitoringu prac rządu ma w założeniu dopingować władzę do poważnego traktowania planu legislacyjnego i rzetelnego wywiązywania się z zaplanowanej aktywności. Tylko takie podejście zapewni zwiększenie zaufania do polskiego otoczenia regulacyjnego, co przełoży się na wzrost gospodarczy. Miejmy nadzieję, że w następnym półroczu wyniki „Barometru” dadzą nam więcej powodów do zadowolenia.

Raport dostępny jest na stronie internetowej programu

www.sprawnepanstwo.pl

Rzeczpospolita

Żadna część jak i całość utworów zawartych w dzienniku nie może być powielana i rozpowszechniania lub dalej rozpowszechniana w jakiegokolwiek formie i w jakikolwiek sposób (w tym także elektroniczny lub mechaniczny lub inny albo na wszelkich polach eksploatacji) włącznie z kopiowaniem, szeroko pojętą digitalizacją, fotokopiowaniem lub kopiowaniem, w tym także zamieszczaniem w Internecie - bez pisemnej zgody PRESSPUBLICA Sp. z o.o. Jakiegokolwiek użycie lub wykorzystanie utworów w całości lub w części bez zgody PRESSPUBLICA Sp. z o.o. lub autorów z naruszeniem prawa jest zabronione pod groźbą kary i może być ścigane prawnie.